

Wrogowie Edisona

Zdawałoby się, że ten wielki i zasłużony w każdej dziedzinie mąż powinien mieć jedynie przyjaciół. Szczerych, oddanych, serdecznych ludzi, którzy pamiętają mu wszystkie wynalazki i dobrodziejstwa, które uczynił dla ludzkości.

A jednak Edison ma wrogów; ludzie ci nie znoszą wielkiego męża na odległość, nie znoszą nawet jego wynalazków, a na światło elektryczne patrzeć nie mogą.

Do takich zatwardziałych nieprzyjaciół człowieka światła, należeli dwaj kompanjoni: Kazimierz Jatkiwicz (Wąska 4) i Kotarski Edward (Szewcka 7).

W tych dniach zorganizowali oni "wyprawę" na żarówki elektryczne. W rezultacie zabrali lampki z klatek schodowych w paru domach przy ul. Narutowicza i Górnej.

Występ ten jednak zakończył się niefortunnie, a wrogowie elektryczności oplakują swą młodzieńczą nierozwagę w areszcie.

Wrogowie Edisona

Zdawałoby się, że ten wielki i zasłużony w każdej dziedzinie mąż powinien mieć jedynie przyjaciół. Szczerych, oddanych, serdecznych ludzi, którzy pamiętają mu wszystkie wynalazki i dobrodziejstwa, które uczynił dla ludzkości.

A jednak Edison ma wrogów; ludzie ci nie znoszą wielkiego męża na odległość, nie znoszą nawet jego wynalazków, a na światło elektryczne patrzeć nie mogą.

Do takich zatwardziałych nieprzyjaciół człowieka światła, należeli dwaj kompanjoni: Kazimierz Jatkiwicz (Wąska 4) i Kotarski Edward (Szewcka 7).

W tych dniach zorganizowali oni "wyprawę" na żarówki elektryczne. W rezultacie zabrali lampki z klatek schodowych w paru domach przy ul. Narutowicza i Górnej.

Występ ten jednak zakończył się niefortunnie, a wrogowie elektryczności oplakują swą młodzieńczą nierozwagę w areszcie.